

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r.

sprawy **K. S.**

obwinionego z art. 120 ust. 1 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 17 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII W 787/16

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierza mu 300 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017r., w sprawie VIII W 787/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał obwinionego K. S. za winnego popełnienia czterech wykroczeń, tj. z art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2015r., poz. 149 ze zm.), z art. 122 ust. 1 pkt 2 cyt. wyżej ustawy, z art. 120 ust. 6 cyt. wyżej ustawy oraz z art. 283 § 1 k.p.** i za te czyny na podstawie art. 122 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy w zw. z art. 9 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 3000 zł (pkt 1 wyroku). Na podstawie stosownych przepisów zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 300,00 zł (pkt 2 wyroku, k. 115-116 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca obwinionego K. S.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu błędy w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, które doprowadziły w konsekwencji do uznania sprawstwa obwinionego za zarzucane mu czyny, obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary łącznej grzywny w stosunku do stopnia jego zawinienia oraz społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów w pkt I i IV części wstępnej wyroku, ewentualnie o odstąpienie od wymierzenia kary bądź wymierzenie kary nagany, zaś odnośnie czynów opisanych w pkt II i III części wstępnej

wyroku, o odstąpieniu od wymierzenia kary, ewentualnie o wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju, tj. kary nagany (k. 129-136 akt).

W odpowiedzi na apelację, oskarżyciel publiczny Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w P., wniósł o jej oddalenie w całości, podnosząc bezzasadność podniesionych w niej zarzutów (k. 146-147 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego K. S. okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego K. S. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego/obwinionego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż uzasadnienie apelacji obrońcy obwinionego sprowadza się do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji oraz z przeprowadzoną przed niego oceną materiału dowodowego, który stanowił podstawę owych ustaleń.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w zasadniczej części odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, który konsekwentnie negował swoje sprawstwo, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje. Należy wskazać w tym miejscu, mając na uwadze argumenty obrońcy obwinionego, że zaprzeczanie przez obwinionego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i

prawkłowa analiza dowodu w postaci wyjaŝnieŝ K. S. w powizaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okolicznoŝ, e obwiniony zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie moe byŝ wystarczajcym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodnoŝci, jak chce apelujcy, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez obwinionego przecz. Nieprzyznanie si przez K. S. w całocici do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako obwinionego i nie budzi wtpliwoŝci, e z samego faktu milczenia czy te negocjowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie moe wynikaŝ. Jednake inn rzecz jest ocena dowodów, zwłazcza, e obwiniony zdecydował si składaŝ wyjaŝnienia, w ktorej wolno poŝluga waŝ si argumentacj opart na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez niego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowizkiem Sdu orzekajcego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaŝnieŝ obwinionego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługujq one na przymiot wiarygodnoŝci i mog staŝ si podstaw do poczynienia stanowczych ustaleŝ faktycznych. W przedmiotowej zaŝ sprawie, Sd Rejonowy poddał złoone przez obwinionego wyjaŝnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontujc je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczegółniajq wszelkie niespójnoŝci i sprzecznoŝci dostreone w złoonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodnoŝci wyjaŝnieniom obwinionego we wskazanym zakresie.

Przede wszystkim odnoŝnie czynu opisanego w pkt I czci wstpnej wyroku naley wskazaŝ, e obwiniony podczas pierwszego przesłuchania zaprzeczył jakoby zatrudnił cudzoziemca J. S. Bogato bez umowy pisemnej, zaŝ podczas wyjaŝnieŝ składanyc na rozprawie główniej wskazał, e nie mógł podpisaŝ umowy, gdy jego zdaniem ww. pozostawał w Polsce nielegalnie. Wbrew twierdzeniom apelujcego, racj ma Sd Rejonowy, i trudno racjonalnie zakładaŝ, aby jedyn przyczyn zaniechania sporzdzenia umowy pisemnej był brak okazania przez cudzoziemca dokumentu tosamoŝci, albowiem doŝwiadczenie yciowe uczy, e gdyby obwinionemu rzeczywiŝcie zaleało na sporzdzeniu stosownej umowy, a co za tym idzie legalnym zatrudnieniu pracownika, wówczaz uzaleniłby podpisanie jej i rozpoczcie pracy od przedstawienia przez cudzoziemca adanych dokumentów, ewentualnie zawarłby w umowie pisemnej odpowiedni adnotacj w tym zakresie. Dodatkowo na zamiar nielegalnego zatrudnienia cudzoziemca wskazuje równie brak zgłoszenia jego danych celem obliczenia wymiaru składek na Fundusz Pracy. Wreszcie, poczynione przez Sd I instancji ustalenia faktyczne w sprawie znajdujq potwierdzenie w – słuszenie uznanych za wiarygodne – zeznaniach pokrzywdzonego J. S. (...), ktory wskazał, i przystał na propozycj nielegalnej pracy w zamian za dodatkowe wynagrodzenie, przy czym bezsporne jest e prac te ŝwiadczył i zostało mu wypłacone wynagrodzenie. Dodaŝ naley, e pokrzywdzony nie oczerniał obwinionego w swyc zeznaniach, a raczej obcizał go w równym stopniu jak swojq osob, dlatego nie sposob dopatrywaŝ si tendencyjnoŝci w jego relacjach. Nadto, złoył on szczere i spójne zeznania nie tylko odnoŝnie okolicznoŝci jego zatrudnienia, ale te pozostałyc okolicznoŝci zwizanych ze ŝwiadczeniem pracy na rzecz obwinionego, ktore z kolei znalazły potwierdzenie w relacjach ŝwiadców B. S., M. S. (1), J. Z. T. i K. P.. Naley stwierdziŝ, e niezasadnie obroŝca obwinionego akcentuje w uzasadnieniu ŝrodka odwoławczego okolicznoŝci, ktore miały uniemoliwiŝ obwinionemu legalne zatrudnienie pokrzywdzonego, albowiem – jak trafnie dostrzegł oskarzyciel publiczny – zarzut mu postawiony dotyczył nielegalnego zatrudnienia cudzoziemca zwizanego z niezawarciem z nim umowy na piŝmie, do czego zobowizuj go obowizujce w tym zakresie przepisy, a nie na powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi nieposiadajcemu wanej wize lub innego dokumentu uprawniajqcego do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Na marginesie naley zaznaczyŝ, e pokrzywdzony uzyskał w posiadany paszporcie piecz Wojewody (...) potwierdzajc okolicznoŝ złoenia w dniu 9 grudnia 2015r. wniosku o udzieleniu mu zezwolenia na pobyt czasowy. Podsumowujc, prawdkowo Sd I instancji ustalił, e obwiniony dopuŝcił pokrzywdzonego w sposob bezprawny do pracy bez potwierdzenia mu na piŝmie faktu zatrudnienia oraz bez stosownego zgłoszenia tego faktu do ZUS. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleŝ faktycznych, J. S. Bogato za przepracowany okres otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1900 zł, ktore nie zostało zgłoszone do ZUS przez obwinionego. Słuszenie zatem Sd Rejonowy przesdził, i obwiniony zataił fakt ŝwiadczenia pracy przez pokrzywdzonego i nie dopełnił nałoonego nań obowizku. Zreszt naley stwierdziŝ, e apelujcy zasadniczo nie kwestionuje, i obwiniony wyczerpał znamiona zarzucanego mu wykroczenia, a jedynie nietrafnie bagatelizuje i usprawiedliwia jego zachowanie, podnoszc nieskutecznie okolicznoŝ, e nie dysponował on dokumentami potwierdzajcymi legalny pobyt pokrzywdzonego na terenie RP, co miało mu uniemoliwiŝ dokonanie skutecznego zgłoszenia. Jak prawdkowo ustalił Sd I instancji, majc na uwadze zasady doŝwiadczenia yciowego i

racjonalnego rozumowania, z okoliczności towarzyszących inkryminowanym zdarzeniom, należało wysnuć odmienny wniosek, niż przedstawia to apelujący. Mianowicie, fakt niezgłoszenia przez obwinionego danych stanowiących podstawę ustalenia składki na rzecz Funduszu Pracy dodatkowo potwierdzał zamiar istniejący po stronie obwinionego nielegalnego zatrudnienia cudzoziemca. Odmiennie twierdzenia apelującego w tym zakresie, jako gołosłowne i zmierzające do umniejszenia odpowiedzialności obwinionego, nie zasługują na aprobatę.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości i nie zaprzeczał temu sam obwiniony oraz jego obrońca, że K. S., będąc jako pracodawca odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, dopuścił do pracy trzech pracowników tj. M. B., J. Z. T. i K. P., zatrudnionych w przedziale czasu od 1 do 4 miesięcy, bez aktualnych orzeczeń lekarskich stwierdzających brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, czym złamał zakaz wyrażony w przepisie art. 229 § 4 k.p. Chybione są zarzuty apelującego, który wskazuje, że wyżej wymienieni przeszli pozytywnie takie badania w toku kontroli prowadzonej przez inspektora pracy, czy też, że świadczyli pracę biurową przy komputerach, zaś pozostałe zatrudnione przez obwinionego osoby posiadały stosowne badania, albowiem wszystkie te okoliczności, nie zaprzeczając ich prawdziwości, nie mogą wyłączyć odpowiedzialności wykroczeniowej obwinionego. Oczywiście bezzasadne jest twierdzenie apelującego, jakoby nieprzestrzeżenie przez obwinionego przepisów bhp nie narażało pracowników na wystąpienie czynników zagrażających ich życiu i zdrowiu. Należy wyraźnie stwierdzić, że obowiązujące przepisy prawa pracy nie wyłączają obowiązku prowadzenia badań lekarskich w zależności od zajmowanego stanowiska. Wszyscy pracownicy podlegają badaniom profilaktycznym i nie można dopuścić pracownika do świadczenia pracy bez stwierdzenia jego zdolności w tym zakresie, niezależnie od subiektywnej opinii w tej kwestii obwinionego i jego obrońcy.

Prawidłowo Sąd I instancji ocenił jako niespójne, a w konsekwencji mało przydatne dla ustalenia stanu faktycznego wyjaśnienia obwinionego w zakresie braku poinformowania Wojewody (...) o niepodjęciu pracy przez cudzoziemca J. Z. T. w wyznaczonym 3-miesięcznym okresie, od daty wskazanej w pozwoleniu na pracę. Po pierwsze, obwiniony przyznawał, że miał świadomość, że przedmiotowa czynność winna być dokonana pisemnie, stąd nie zasługują na aprobatę jego twierdzenia, iż uważał, że ustne powiadomienie o powyższym wypełni wymogi ustawowe. Po wtóre, ze zgromadzonych w sprawie dowodów, na które powołuje się również apelujący, tj. zeznań świadka M. S. (2), nagrania z rozmowy z urzędnikami i częściowo z wyjaśnień obwinionego, jasno wynika, że zamiarem obwinionego była próba wyjaśnienia problemów z uzyskaniem wizy przez cudzoziemca, a nie chęć dopełnienia wymaganych prawem formalności. Znamienne jest zresztą, że do rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim doszło jeszcze przed upływem 3-miesięcznego okresu, w którym cudzoziemiec winien podjąć zatrudnienie, zaś po stronie obwinionego brak było jakiegokolwiek deklaracji w zakresie spełnienia obowiązku poinformowania Wojewody (...) o braku podjęcia pracy przez cudzoziemca, stąd nie zasługują na aprobatę twierdzenia apelującego, jakoby obwiniony uważał, że nie musi „ponownie” i we właściwej formie informować o tym fakcie.

Reasumując, należy zatem stwierdzić, iż złożona w sprawie apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, że w realiach przedmiotowej sprawy, ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe. Sąd Odwoławczy w całości zgadzając się z wnioskami zamieszczonymi w uzasadnieniu wyroku nie znalazł również podstaw, by ingerować w dokonaną przez Sąd I instancji ocenę osobowego i rzeczowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował zatem wszystkie czyny zarzucane obwinionemu w niniejszym postępowaniu, uznając K. S. za winnego ich popełnienia.

Przechodząc z kolei do analizy części wyroku zawierającej rozstrzygnięcie o karze, Sąd odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 33 k.w., zgodnie z którym organ orzekający wymierza karę oraz środek karny według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej

wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. (stosowanym odpowiednio w postępowaniu wykroczeniowym na mocy art. 109 § 2 k.p.s.w.) zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec obwinionego karę grzywny. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 k.w. I tak Sąd I instancji orzekając o karze grzywny nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu grzywnę, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych wykroczeń, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie zwrócił uwagę zarówno na fakt, że obwiniony częściowo przyznał się do winy, jak i wymienił okoliczności działające na jego niekorzyść. Trafnie więc wskazał Sąd Rejonowy na ilość wykroczeń, których dopuścił się obwiniony, nie wywiązując się ze swych obowiązków pracowniczych wobec aż czterech osób, co ewidentnie świadczy o lekceważącym stosunku obwinionego do obowiązków ciążyących na nim z mocy prawa. Jako okoliczności obciążające słusznie również wskazano, iż obwiniony swoim bezprawnym zachowaniem przyczynił się do zwiększenia tzw. „szarej strefy”, która niesie negatywne skutki dla krajowej gospodarki, nadto iż zatrudniając nielegalnie pracownika, pozbawił go zabezpieczenia socjalnego oraz gwarancji pracy i płacy, a wreszcie przez brak przestrzegania przepisów bhp narażał pracowników na wystąpienie czynników zagrażających ich życiu i zdrowiu, przy czym na dezaprobatę zasługuje bezkrytyczna postawa obwinionego względem tego podstawowego obowiązku pracodawcy. Natomiast, jak trafnie podniósł skarżący, nieprawidłowo Sąd orzekający nie wskazał w rozważaniach dotyczących wymiaru kary dotychczasowej niekaralności K. S. za przestępstwa i wykroczenia oraz dotychczasowego pozytywnego trybu życia. Niemniej, należy wyraźnie zaznaczyć, że w kontekście ilości i rangi pozostałych okoliczności działających na niekorzyść obwinionego, okoliczność wcześniejszej jego niekaralności nie może mieć decydującego znaczenia przy wymiarze mu kary za zarzucane w przedmiotowym postępowaniu wykroczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wymiarze 3000 zł jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów, nadto w sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego nie powinna stanowić sankcji przekraczającej realnej możliwości jej wykonania. Należy podkreślić, iż z jednej strony kwota 3000 zł grzywny plasuje się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane obwinionemu wykroczenia, zaś z drugiej strony, K. S. uzyskuje dochody w wysokości ok. 7000 zł miesięcznie, zatem wnioskowany przez apelującego łagodniejszy wymiar kary czy też odstąpienie od jej wymierzenia, w ocenie Sądu odwoławczego, spowodowałby uniknięcie ponoszenia odpowiedzialności wykroczeniowej w należnym rozmiarze, zwłaszcza mając na uwadze charakter wykroczeń popełnionych przez obwinionego, polegających między innymi na unikaniu legalnego zatrudnienia i ograniczaniu kosztów prowadzonej działalności, co związane jest z realnymi szkodami po stronie Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż wymierzona obwinionemu kara nie jest karą szczególnie surową. Jej wymiar jest w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakich dopuścił się obwiniony oraz jego pełnego zawinienia i w sposób należyty osiągnie cele z zakresu prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu odwoławczego, dolegliwość ekonomiczna w zasądzonej przez Sąd orzekający wysokości stanowić

będzie realną represję, która winna uświadomić obwinionemu nieopłacalność popełniania tego typu wykroczeń oraz wpłynąć w pozytywny i wychowawczy sposób na jego postawę i sposób życia, a w ten sposób spełnić swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Decyzja ta jest więc wyrazem racjonalizmu w wymiarze kary.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona obwinionemu kara z całą pewnością będzie dla obwinionego odczuwalna i taka jest właśnie rola nałożonej sankcji – ma ona stanowić dla sprawcy wykroczenia określoną dolegliwość, która z pewnością nie razi nadmierną surowością. W efekcie, Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku apelującego i obniżenie wymiaru nałożonej kary grzywny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązując obwinionego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 300 zł za II instancję. Sąd Odwoławczy nie znalazł bowiem żadnych przesłanek, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionego od poniesienia owych kosztów.

SSO Sławomir Olejnik